



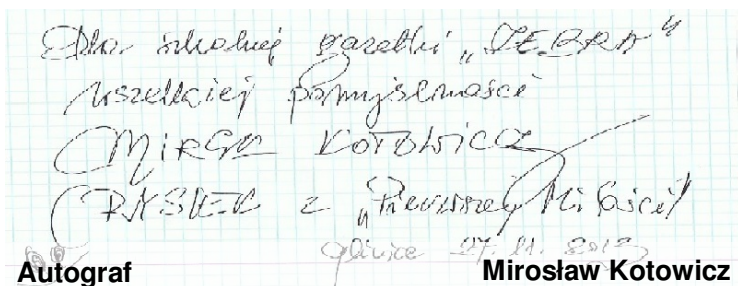
## Ojczyzna w poezji

**27 listopada. Można by rzec:  
dzień jak każdy inny, środa,  
środek tygodnia,  
zachmurzenie umiarkowane,  
temperatura niska, wiatr  
mocny.**



Jury i nasz skład

Alicja Ciura



Autograf

Mirosław Kotowicz

**Tak, tak, wszystkie opisy się zgadzają, ale jest jeszcze jedna rzecz, która była w tym dniu ważna, przynajmniej dla szóstki uczniów naszego gimnazjum.**

**W tym właśnie dniu w Klubie 6 Batalionu Powietrznodesantowego odbył się konkurs recytatorski pt. „Ojczyzna w poezji”.**

**Na konkurs wyruszyliśmy w składzie: Monika Purchała (3c), Aneta Kujawska (3d), Kamila Wymysłowska (3c), Urszula Marszałek (1a), Natan Cieśla (3e) oraz Oskar Malec (3e). Naszym opiekunem była pani Alicja Ciura. Do samego przyjazdu na miejsce nie wiedzieliśmy, jak liczną będziemy mieć konkurencję. Całe szczęście mogliśmy odetchnąć z ulgą. W naszej grupie wiekowej, czyli w grupie 13-15 lat, było 11 uczestników, lecz ostatecznie grupa się zmniejszyła, wystąpiło jeszcze**

tylko dwoje uczniów z innych szkół. Konkurs podzielony był na trzy grupy wiekowe: grupę 13-15 lat, 16-19 lat i grupę powyżej 19 lat. Odbywał się on w ogromnej sali z wielką sceną, co na początku trochę nas przeraziło, ale jedna z pań organizatorek zaproponowała nam wejście na scenę, abyśmy mogli się trochę „wczuć w rolę”, odpowiednio ustawić czy po prostu zobaczyć, jak będziemy się na takiej scenie czuć, po to, by – kiedy będzie już kolej naszej recytacji – tylko wyjść i pięknie wyrecytować wiersz bez innych zbędnych czynności. Trzeba przyznać, że jury nie miało sobie równych. W jego skład wchodził aktorzy teatralni oraz filmowi czy osoby mocno związane z tematyką teatru czy publicznych występów. Ogromnym zaskoczeniem, jak najbardziej pozytywnym, był właśnie jeden z członków jury, ponieważ okazał się nim być pan Mirosław Kotowicz. Mnie też na

początku to nazwisko zupełnie nic nie mówiło, do momentu, kiedy go ujrzałam. Przecież to niejaki policjant Rysio z serialu „Pierwsza miłość”! Ja oraz reszta moich koleżanek strasznie ucieszyłyśmy się na tę wiadomość. Miałyśmy ogromną chęć zdobyć autograf i oczywiście zrobić sobie zdjęcie z taką wspaniałą postacią, którą zupełnie przypadkiem mogłyśmy spotkać. Udało się! Pan Mirosław bez problemu zgodził się na wypisanie autografów i zrobienie z nami zdjęcia, okazał się być przemiłym mężczyzną zarówno jako juror, jak i podczas osobistej rozmowy z nami.

Pomimo trudnej moim zdaniem tematyki każdy wiersz recytowany przez uczestników był zupełnie inny i tak naprawdę wszystkie recytacje były piękne. Toteż zapewne dlatego jurorzy mieli taki problem z przyznaniem nagród. Pan Mirosław przyznał się nam, że całe jury musiało numerować uczestników ze względu na to, że zbyt wiele osób im się podobało i nie umieli wybrać zwycięskiej czołówki.

- Moim zadaniem konkurencja była naprawdę wysoka. Uczestnicy mieli dobrze wybrane utwory i pięknie je recytowali – mówi jedna z uczestniczek z naszej szkoły, Ula.  
- Trzeba przyznać, że rywalizacja była zacięta. Temat konkursu bardzo mi się podobał, mało kiedy ktoś pamięta i o takiej tematyce. Konkurs nie należał na najłatwiejszych – oceniła w podobny sposób konkurs Kamila.

Ostatecznie spośród naszej grupy to Natanowi, który recytował „Inwokację” Adama Mickiewicza, udało się zdobyć III miejsce.

Reasumując, moim (i jak się okazuje nie tylko) zdaniem konkurs był bardzo ciekawym przeżyciem. Ogromnie cieszę się, że mogłam wziąć w nim udział. A oto, co o nim powiedziała kolejna z uczestniczek, czyli Aneta Kujawska:

- Konkurs był profesjonalny, bardzo dobrze zorganizowany. Tak samo profesjonalne było jury. Atmosfera była lekko napięta, ale jest to zrozumiałe w przypadku tak dobrej konkurencji. Zdziwiły mnie nieco wyniki, ponieważ były one zupełnie inne niż moje przekonania, ale tak czy siak się cieszę, że wzięłam udział w tego rodzaju konkursie. Jak najbardziej zgadzam się z opinią Anety. No cóż, nie każdy przecież może wygrać, ale tak jak powiedziała jedna z pań w jury: „Już jesteście wygranymi przez to, że się po prostu tu zjawiliście i pokonaliście tremę. To jest najważniejsze”. Tego się trzymajmy zawsze, uczestnicząc w każdym z konkursów.

Monika Purchała

# Najpiękniejsza kartka świąteczna



jednak to nie przeszkodziło dziewczynom w zdobyciu wysokiego wyniku.

Alicja Pociask i Anna Koźmińska zasłużyły na pochwałę, ponieważ swoje prace w ciągu tej godziny wykonały wysmienicie. Aneta Kujawska akurat dziś nie zajęła miejsca na podium, ale także będzie wspominać konkurs bardzo pozytywnie. Alicja w ogólnej klasyfikacji dostała wyróżnienie, natomiast Ania zajęła zaszczytne pierwsze miejsce za brawurowe wykonanie, pomysłowość i zgodność z tematem. Oto, co na temat konkursu i swojego zwycięstwa mówi laureatka konkursu na najpiękniejszą bożonarodzeniową kartkę:

- W pierwszym momencie nie uwierzyłam w swoje zwycięstwo, bo szczerze



Anna Koźmińska

Agata Gorszanów

**Dzień za dniem mijają, ani się nie obejrzymy, a za moment Boże Narodzenie. Jak przygotowują się do tego wydarzenia uczniowie naszej szkoły?**

Trzy uczennice szczególnie pokazały nam swoje przedświąteczne zaangażowanie na konkursie 4 grudnia w Gimnazjum nr 8 w Łabędach. Konkurs na najpiękniejszą kartkę świąteczną wymagał od nich wielkiej kreatywności i umiejętności.

Anna Koźmińska, Aneta Kujawska oraz Alicja Pociask – wszystkie z klasy 3d – podjęły się tego trudnego zadania. Każdy uczestnik konkursu mógł wziąć ze sobą tylko klej i nożyczki oraz całą masę pomysłów. Na miejscu czekały na każdego materiały, które często burzyły całą koncepcję wykonania kartki, ponieważ było ich bardzo niewiele. Dlatego też to utrudniało sytuację reprezentantkom naszej szkoły, do tego konkurencja była bardzo duża, bo z wielu gimnazjów w Gliwicach. Na wykonanie i wymyślenie całej pracy uczestnicy mieli tylko godzinę,

– były o wiele ładniejsze prace od mojej, tylko że one były wykonane farbami, które uczestnicy zabrali z domu, a nie można było używać własnych materiałów. Jednak to, że używali farb, było niesprawiedliwe w stosunku do innych osób, które starały się coś stworzyć z niewielkiej liczby udostępnionych materiałów. Jednak jestem z każdej z nas naprawdę dumna, bo mimo że byłyśmy na niedokładnie przygotowane do tego konkursu, to i tak wygrałyśmy. Na konkursie także miło zaskoczył mnie

darmowy poczęstunek oraz pogodna atmosfera, która panowała w jury i wśród osób startujących w konkursie.

Cała szkoła jest bardzo dumna z dziewczyn, że godnie reprezentowały Gimnazjum nr 7 na plastycznym konkursie międzyszkolnym. Gratulujemy pomysłowości, umiejętności podejmowania szybkich decyzji oraz prawdziwego talentu. Życzę całej trójce dalszych sukcesów i nagród nie tylko w kategoriach plastycznych.

Agata Gorszanów

# Tuwim nie tylko dla dzieci



MDK Gliwice

Z naszej szkoły w konkursie wzięło udział naprawdę wiele osób. Liczną gromadą z kilogramami stresu wyruszyliśmy w stronę Domu Kultury. Sala, w której odbywał się konkurs, była niezwykle przyjemna: mała, przytulna, można było w niej złapać idealny kontakt z słuchaczem. Na miejscu okazało się, że nie tylko my z naszej szkoły będziemy brać udział w konkursie. Pani Dagmara Malinowska, czyli nauczycielka historii prowadząca w naszej szkole koło teatralne „Ring”, na to listopadowe wydarzenia zabrała ze sobą swoich aktorów, którzy przedstawili dwa niezwykle znane wiersze („Rzepkę” i „Lokomotywę”) za pomocą zarówno recytacji, jak i gestów aktorskich. Grupa ta w świetny sposób przywitała wszystkich uczestników na konkursie i była miłym przerywnikiem w trakcie trwania konkursu. Swoją spektakl pół recytatorski, a pół teatralny przedstawili w zupełnie innym klimacie,

dzięki czemu dość popularne i można by rzec nudne wiersze stały się ciekawe, o czym świadczyć może to, że odebrali oni jeden z „Talentów”, czyli rodzaj nagrody przyznawanych na Wierszowaniu. Z naszej grupy to Angelice Stajniak z klasy 3e gimnazjum udało się zdobyć „Talent pięknej pauzy”.

Choć rywalizacja była zawzięta, niezwykle cieszę się, że mogłam wziąć udział w tym konkursie. Było to bardzo miłe przeżycie, które pozwoliło mi zarówno spędzić miło popołudnie, jak i obalić stare, wewnętrzne przekonanie, że Tuwim = „Lokomotywa”. Teraz wiem, że nie!

Monika Purchała

Ten numer "Zebry" przygotowały dla Was:  
Agata Gorszanów  
Monika Purchała  
Kamila Wymysłowska  
pod opieką p. Alicji Ciury



Logo MDK



czukopio/plakat/lok/lokomotywa\_plakat390.jpg

18 listopada w Młodzieżowym Domu Kultury w Gliwicach odbyła się kolejna seria znanego zapewne wszystkim dość dobrze Wierszowania. Tym razem temat konkursu brzmiał: „Tuwim nie tylko dla dzieci”.

Do wzięcia udziału w konkursie chyba najbardziej przekonał mnie właśnie niejaki pan Tuwim, ponieważ jego wiersze znam już od czasów przedszkola i przyjemnie było mi poznać inne jego dzieła. Jak się okazało, skarbnica wierszy Tuwima jest niezwykle duża. I choć gdy zapytamy zarówno przedszkolaka, jak i ucznia czy dorosłą osobę, z czym kojarzy mu się postać Juliana Tuwima, zapewne usłyszymy odpowiedź: „Z Lokomotywą”. Konkurs ten przedstawił mi twórczość Juliana Tuwima w zupełnie innych barwach, bo – choć wstyd się przyznać – i mnie ten poeta kojarzył się najbardziej z „Lokomotywą”.



Talenty Siódemki

Kinga Cebo